Ewangelia Łukasza

Rozdział 1

**Wstęp**

**1**. Skoro już wielu podjęło się sporządzenia opisu wydarzeń, które wśród nas się dokonały, **2**. Jak nam to przekazali naoczni od samego początku świadkowie i słudzy Słowa, **3**. Postanowiłem i ja, który wszystko od początku przebadałem, dokładnie kolejno ci to opisać, dostojny Teofilu, **4**. Abyś upewnił się o prawdziwości nauki, jaką odebrałeś.

**Przepowiednia o narodzeniu się Jana Chrzciciela**

**5**. Za dni Heroda, króla judzkiego, żył pewien kapłan imieniem Zachariasz, ze zmiany kapłańskiej Abiasza. Miał on za żonę jedną z córek Aarona, a na imię jej było Elżbieta. **6**. Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga, postępując nienagannie według wszystkich przykazań i ustaw Pańskich. **7**. Lecz nie mieli potomstwa, ponieważ Elżbieta była niepłodna, a oboje byli już w podeszłym wieku. **8**. I stało się, gdy sprawował służbę kapłańską przed Bogiem w kolejności przypadającej nań zmiany, **9**. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego na niego padł los, by wejść do świątyni Pańskiej i złożyć ofiarę z kadzidła, **10**. Cała zaś rzesza ludu modliła się na dworze w godzinie tej ofiary. **11**. Wtem ukazał się mu anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzidlanego. **12**. I zatrwożył się Zachariasz na jego widok, i lęk go ogarnął. **13**. Anioł zaś rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu, bo wysłuchana została modlitwa twoja, i żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. **14**. I będziesz miał radość i wesele, i wielu z jego narodzenia radować się będzie. **15**. Będzie bowiem wielki przed Panem; i wina, i napoju mocnego pić nie będzie, a będzie napełniony Duchem Świętym już w łonie matki swojej. **16**. Wielu też spośród synów izraelskich nawróci do Pana, Boga ich. **17**. On to pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku rozwadze sprawiedliwych, przygotowując Panu lud prawy. **18**. Wtedy rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Jestem bowiem stary i żona moja w podeszłym wieku. **19**. A odpowiadając anioł rzekł do niego: Jam jest Gabriel, stojący przed Bogiem, i zostałem wysłany, by do ciebie przemówić i zwiastować ci tę dobrą nowinę. **20**. Otóż zaniemówisz i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, kiedy się to stanie, bo nie uwierzyłeś słowom moim, które się wypełnią w swoim czasie. **21**. A lud oczekiwał Zachariasza, i dziwili się, że tak długo przebywa w świątyni. **22**. A kiedy wyszedł, nie mógł mówić do nich, i poznali, że miał widzenie w świątyni; dawał im też znaki i pozostał niemym. **23**. A gdy minęły dni jego służby, odszedł do domu swego. **24**. A po tych dniach Elżbieta, żona jego, poczęła i ukrywała się przez pięć miesięcy, mówiąc: **25**. Tak mi uczynił Pan w dniach, kiedy wejrzał na mnie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi.

**Przepowiednia o narodzeniu się Jezusa**

**26**. A w szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego Nazaret, **27**. Do panny poślubionej mężowi, któremu było na imię Józef, z domu Dawidowego, a pannie było na imię Maria. **28**. I wszedłszy do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską obdarzona, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. **29**. Ale ona zatrwożyła się tym słowem i rozważała, co by mogło znaczyć to pozdrowienie. **30**. I rzekł jej anioł: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. **31**. I oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. **32**. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. **33**. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca. **34**. A Maria rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro nie znam męża? **35**. I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym. **36**. I oto Elżbieta, krewna twoja, którą nazywają niepłodną, także poczęła syna w starości swojej, a jest już w szóstym miesiącu. **37**. Bo u Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa. **38**. I rzekła Maria: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. I anioł odszedł od niej.

**Maria odwiedza Elźbietę**

**39**. A Maria wybrała się w onych dniach w drogę i udała się śpiesznie do górskiej krainy, do miasta judzkiego, **40**. I weszła do domu Zachariasza, i pozdrowiła Elżbietę. **41**. A gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, i Elżbieta napełniona została Duchem Świętym, **42**. I zawołała donośnym głosem i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twego. **43**. A skądże mi to, że matka mojego Pana przyszła do mnie? **44**. Bo oto, gdy dotarł do uszu moich głos pozdrowienia twego, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. **45**. I błogosławiona, która uwierzyła, że nastąpi wypełnienie słów, które Pan do niej wypowiedział. **46**. I rzekła Maria: Wielbi dusza moja Pana, **47**. I rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim, **48**. Bo wejrzał na uniżoność służebnicy swojej. Oto bowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia. **49**. Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, i święte jest imię jego. **50**. A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie nad tymi, którzy się go boją. **51**. Okazał moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych z zamysłów ich serc, **52**. Strącił władców z tronów, a wywyższył poniżonych, **53**. Łaknących nasycił dobrami, a bogaczy odprawił z niczym. **54**. Ujął się za Izraelem, sługą swoim, pomny na miłosierdzie, **55**. Jak powiedział do ojców naszych, do Abrahama i potomstwa jego na wieki. **56**. Pozostała tedy Maria u niej około trzech miesięcy, po czym powróciła do domu swego.

**Narodzenie Jana Chrzciciela**

**57**. A gdy dla Elżbiety nastał czas rozwiązania, urodziła syna. **58**. I usłyszeli sąsiedzi i krewni jej, że Pan okazał jej wielkie miłosierdzie, i cieszyli się razem z nią. **59**. A dnia ósmego zeszli się, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu nadać imię ojca jego Zachariasza. **60**. Na to odezwała się matka jego i rzekła: Nie tak, lecz nazwany będzie Jan. **61**. I rzekli do niej: Nie ma nikogo w rodzinie twojej, który by miał to imię. **62**. Więc skinęli na ojca jego, jak je chce nazwać. **63**. A on poprosił o tabliczkę i napisał: Jan jest imię jego. I wszyscy się zdziwili. **64**. Zaraz też otworzyły się usta jego i jego język, i począł mówić, chwaląc Boga. **65**. I padł lęk na wszystkich ich sąsiadów, a po całej górskiej krainie judzkiej opowiadano o wszystkich tych wydarzeniach. **66**. Wszyscy zaś, którzy o tym słyszeli, wzięli to do serca swego i mówili: Kimże będzie to dziecię? Ręka Pańska bowiem była z nim. **67**. A Zachariasza, ojca jego, napełnił Duch Święty, więc prorokował tymi słowy: **68**. Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, że nawiedził lud swój i dokonał jego odkupienia, **69**. I wzbudził nam mocarnego Zbawiciela w domu Dawida, sługi swego, **70**. Jak od wieków zapowiedział przez usta świętych proroków swoich, **71**. Wybawienie od wrogów naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą, **72**. Litując się nad ojcami naszymi, pomny na święte przymierze swoje **73**. I na przysięgę, którą złożył Abrahamowi, ojcu naszemu, że pozwoli nam, **74**. Wybawionym z ręki wrogów bez bojaźni służyć mu **75**. W świątobliwości i sprawiedliwości przed nim po wszystkie dni nasze. **76**. A ty, dziecię, prorokiem Najwyższego nazwane będziesz, bo poprzedzać będziesz Pana, aby przygotować drogi jego, **77**. Aby dać ludowi jego poznanie zbawienia przez odpuszczenie grzechów ich, **78**. Przez wielkie zmiłowanie Boga naszego, dzięki któremu nawiedzi nas światłość z wysokości, **79**. By objawić się tym, którzy są w ciemności i siedzą w mrokach śmierci, aby skierować nogi nasze na drogę pokoju. **80**. A dziecię rosło i wzmacniało się na duchu, przebywając na pustkowiu, aż do dnia wystąpienia przed Izraelem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01